

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu do płaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.
Kwartalnie 10 „
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Błażeja b.
Jutro: Weroniki.
Pojutrze: Agaty.

Grecko-ortodoksyjne:
Tymofteja ap.
Kłymenta.
Xenyi Prep.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSŁIWSKI. Wolno polować na kury (rogacze), drobie, pardwy, łasy, słonki, jarybki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 33 m.
Zachód „ o 4 g. 56 m.
Barometr 763 Odwilił

Związek Sokółów polskich.

Do wszystkich polskich gimnastycznych towarzystw sokolskich w monarchji austriackiej wydał „Sokół“ lwowski następującą odezwę: Ponieważ Ministerstwo spraw wewnętrznych re-kryptem z 23. grudnia 1892 l. 29272 nie wzbronilo utworzenia „Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w monarchji austriackiej“, przeto wydział Towarzystwa gimnastycznego Sokół we Lwowie, pragnąc w interesie sokolstwa jak najprędzej dopełnić obowiązku włożonego nań § 10. statutu i przewidując, że przyspieszenie ukonstytuowania Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich, mających prawo przystąpić do tego Związku, będzie przez nie ocenionem przychylnie, postanowił:

1) zwołać pierwszy zjazd delegatów do Lwowa na dzień 14. maja 1893.

2) formalne ogłoszenie zjazdu i przedmiotów obrad umieścić w marcowym numerze *Przewodnika gimnastycznego* i we wszystkich dziennikach krajowych, tymczasem zaś

3) wezwać wszystkie polskie gimnastyczne Towarzystwa sokole, mające prawo przystąpić do Związku, aby na porządku dziennym zwykłych, względnie nadzwyczajnych walnych zgromadzeń umieściły wniosek przystąpienia do Związku i mianowania delegatów zjazdu, po jednym na każdym 50 członków (§ 7. b), tudzież, aby ze względu na obowiązujący termin formalnego ogłoszenia zjazdu wnioski i życzenia nadesłały na ręce podpisanego wydziału najdalej do 25. lutego 1893 r.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości. Podp. Dr. Czarnik i dr. Fiszer.

Rada państwa.

W dalszym ciągu rozpraw nad budżetem ministerstwa oświaty przemawiał na posiedzeniu Izby dep. z dnia 31. stycznia poseł Bendel. Wziąwszy w obronę lewicę przed zarzutami Masaryka, który, jak wiadomo, zarzucił jej, że nie ma odwagi bronić szkoły przed zamachami klerykałów, wskazał mowca na to, że w ostatnich czasach szkoły wyznaniowe popierane bywają w Austrii wszelkimi środkami. Charakterystyczny to objaw, że niedawno otrzymały zakłady jezuickie w Galicji, Kalksburgu i Feldkirch prawa szkół publicznych. Chwała wychowanie jezuickie, mowca przekonał się jednak, że tylko ograniczone głowy stają się zelotami, młodzież zaś inteligentniejsza traci później zupełnie wiarę, staje się inderferentną. Mowca zwrócił się następnie przeciw zarzutom, jakoby liberalizm był ojcem socjalnej demokracji. Stronnictwo klerykałne stara się wogóle napędzać ludziom strachu. Dawniej przedstawiano wolnych mularzy, jako tych, którzy zarażają świat cały, dziś rolę ich mają według panów z obozu klerykałnego spełniać socjalni demokraci. Mowca miał na zgromadzeniach ludowych sposobność przekonania się, że socjalni demokraci wcale nie są tak złymi ludźmi, jak ich przedstawiają. Być może, że w naukach socjalnej demokracji dużo jest zasad liberalizmu, ale te same zasady znajdują się w ewangeliach, przepelnionych ideami socjalistycznymi.

Twierdzenie, jakoby szkoła austriacka miała charakter bezwyznaniowy, nazwał mowca świadomą nieprawdą. Jest ona co najwyżej międzywyznaniowa, — a nie bezwyznaniowa, ale dwa te pojęcia naumyślnie bywają mieszane. Bez przerwy

mają niektórzy religję aa ustach, ale to, co kościelni fanatycy nazywają religją, jest po prostu panowaniem klechów. Minister oświaty stara się być dyplomatycznie ostrożnym, ani się jednak spostrzeżga, jak się wikła w sieci klerykałów.

W końcu poruszył Bendel sprawę suplentów, żądając udzielenia starszym suplentom dwóch kwinkwenij, oraz tego, ażeby przy udzielaniu ósmej rangi uwzględniano ilość lat suplentury.

Po Bendlu przemawiali pomiędzy innymi Treunfels, Schneider, Liechtenstein, Kaltenecker, Schlesinger, dr. Byk (który oświadczył, że w ostatniej swej mowie nie miał wcale zamiaru obrażać szlachtę), Masaryk, Kronawetter, Piniński etc.

Dep. Piniński domagał się, ażeby w szkołach więcej uwzględniano wykształcenie estetyczne, oświadczył się przeciw uszczupleniu nauki języków starożytnych, choć pewne ulgi dałyby się zarówno tu, jak i w nauce matematyki przeprowadzić, młodzież bowiem za bardzo jest przeciążaną. Egzamina maturalne powinny być również zreorganizowane, ażeby młodzież nie miała przed niemi takiej obawy. Co do szkoły ludowej, to oświadczył Piniński, że on i stronnictwo jego stoi na stanowisku mowy tronowej i że z powodu tego nie żądają zmiany ustawy szkolnej. Nie poprzestanie jednak stronnictwo jego wzywać rząd, aby uwzględnił także w szkołach symultannych wychowanie religijne. W dalszym ciągu wywiązała się pomiędzy nim a Kronawetterem teologiczna dyskusja na temat religji i moralności.

Po Pinińskim wystąpił Kronawetter przeciw coraz to większemu szerszeniu się klasztorów w Austrii.

Spadek po towarzystwie historyczno-literackiem.

Z Paryża donoszą do *Kraju*: „Z polskiego naszego kółka donieścym chyba mógł o pogrzebach. Jednak obiecaną mamy także i rezurekcję jedną. Akademia krakowska nadesłała nam nareszcie swoich posłów, powołanych do objęcia spadku po byłym Towarzystwie historyczno-literackiem, które znajduje się w osobiwem położeniu, bo zagrożone śmiercią naturalną z wycieńczenia, spisało swój testament, wyznaczyło spadkobierców, ułożyło się do wiecznego spoczynku i umarło, jak Pan Bóg przykazał — tak przynajmniej sądziliśmy wszyscy; niektórzy z nas srodeż płakali nad nieboszczykiem. Aliści nieboszczyk daje znaki życia, jakkolwiek słabe. Dwa tygodnie temu odebrałem jeszcze wezwanie na zwykłe miesięczne posiedzenie towarzystwa, z oznaczeniem porządku dziennego i zapowiedzią aż dwóch odczytów. Zostałem w domu i podobno dwaj prelegenci zrobili tak samo: ale posiedzenie odbyło się swoją drogą przy uczestnictwie dwóch członków. Jest to bardzo ciekawy przykład katalepsji. Może jednak przez wzgląd na wspomnienia, związane z przeszłością Towarzystwa historyczno-literackiego, godziłoby się położyć koniec tym symptomatom. Przybyli więc z Krakowa pp. Smolka, sekretarz akademji, i Korzeniowski: pierwszy dla uregulowania formalności spadkowych, drugi w charakterze delegata akademji, dla kierowania powstać mającą, w zastępstwie byłego towarzystwa (które choćby dlatego umrzeć powinno było na dobre), stacją naukową. Dr. Korzeniowski potrzebać zapewne będzie dłuższego czasu, aby, pierwszy raz obecnie goszcząc w Paryżu, obeznać się z miejscowymi stosunkami i ułożyć program przy-

szłej swojej działalności. Może o ułożeniu takiego programu należało pomyśleć wcześniej. Ale, w przekonaniu mojem, projekt stacji naukowej paryskiej, kierowanej przez akademję krakowską, przedstawia tyle trudności, że dziwić się nie mogą, iż zwalczonemi one nie zostały dotąd. Sądzę nawet, że po bliższem zbadaniu rzeczy, nowy delegat akademji cofnie się przed ich pokonaniem, i tak jak nie się nie zmieniło we Francji po powrocie Ludwika XVIII., tak nie się nie zmieni w naszej tujszej kolonji: przybędzie nam tylko jeden towarzysz więcej z Krakowa, bardzo miły nam i pożądanym.

Sprawa Brzezickiej.

Oskarżona Brzezicka weszła do sali, podtrzymywana przez woźnych, ubrana zupełnie czarno, w czarnym na głowie kapeluszu, od którego silnie odbijała białeść zupełnie siwych włosów. Na bladej twarzy maluje się mone przygnębienie. Mówi z wolna i jakby z trudnością. Na zapytanie prezydującego przyznaje się do winy spełnienia wszystkich tych czynów, o które jest oskarżona, odpowiadając na odnośne pytania wyrazem: „tak!“ Zresztą opowiedzenia bliższych szczegółów zabójstwa, tudzież wyjaśnienia przyczyn, które ją do takowego skłoniły, odmawia, tłumacząc się, iż nie jest w stanie mówić, i że do zeznania swego u sędziego śledczego złożonego, nie do nadmienia nie ma.

Sąd, pomimo przyznania się do winy Brzezickiej, postanowił zbadać wszystkich obecnych świadków, a to celem wyjaśnienia poruszonej przez obrońcę kwestji niepoczytalności Brzezickiej.

Mąż podsądnej oświadczył, iż nie zeznaje w sprawie swej żony.

Gryczka, stróż domu, opowiada znane sprawy z aktu oskarżenia. Między nim a Brzeźnicką po spełnieniu zbrodni zawiązała się następująca rozmowa: — Coś pani tam najlepszego zrobiła? — Zabiłam Gerlachow! — Zmiłuj się pani, co teraz będzie? — Macie tu pieniądze, tylko stąd puście, mam męża i czworo dzieci, dajcie mi się tylko wyostać na ulicę! Stróż sprowadził ją na dół do bramy, gdzie usiadła i wzięwszy się obiema rękami za głowę, kiwała nią. Zaraz nadszedł rewirowy; odebrał od Brzezickiej młotek i dwa zwitki pieniędzy, poczem odstawiono ją do cyrkuła. Brzezicka poprzednio już bywała u Gerlachowej. Stróż z policją udał się następnie do mieszkania zabitej.

Skrzeczowski, rewirowy, zastał Brzezicką, siedzącą w bramie; przyznała się zaraz do zabicia G. Brzezicka była silnie podnieconą, lecz odpowiadała przytomnie.

Moraczewski, komisarz, opowiada, że Brz. przyznała się do zabójstwa. Prosiła, żeby zawiadomić o wypadku jej przyjaciela, dr. Fijałkowskiego, który ją pewno wybawi i da trucizny; następnie zaleciła, aby prędko usunięto z jej mieszkania truciznę (wskazała gdzie się znajduje) z obawy, aby jej mąż dowiedziawszy o spełnionem przez nią zabójstwie, nie odebrał sobie życia. Mówiła, że jej własne postępowanie doprowadziło ją do takiego nieszczęścia. Wszystko to opowiadała zupełnie przytomnie i szczegółowo. Później zaczęła płakać.

Kakowski, urzędnik cyrkuła, był najpierw w mieszkaniu Gerlachowej, a potem z sędzią śledczym na rewizji w mieszkaniu B. Gdy stamtąd wrócił, Brz. zapytała go z niepokojem, czy się jej mąż nie zastrzelił dotąd, dowiedziawszy się o jej występku. Uspokojona w tym względzie, prosiła świadka, aby powiedział mężowi, że w szafie znajdują się kwity lombardowe na zastawione przez nią bez wiedzy męża klejnoty i aby się nie piekował dziećmi, które już dziś nie mają matki. Następnie pytała się Kakowskiego, czy się nie boi odwieść jej do więzienia, gdyż mogłaby go po drodze udusić.

przejeździe pytała go, czy żonaty, ile ma dzieci; dawała przestrożę, że nie należy być podejrzliwym względem żony, gdyż to doprowadza do podobnych, jak obecne, następstw. Mówiła spokojnie, nie płakała. Zaklinała się, że nieprawdziwe są pogłoski o jej jakoby złem prowadzeniu się.

Konstanty Gażycz ożenił się z córką Chrzanowskiego i otrzymał za nią 40.000 rubli posagu; potem teść dodał mu 13.000 rubli. Chrzanowski był człowiekiem bogatym, zarabiającym rocznie około 20.000 rubli, że nie swej niczego nie żałował, dawał jej pieniądze, nadto miała ona własny kapitał. Stosunki teściów z Brzeziakami nie były bliskie. Słyszał od swego szwagra Chrzanowskiego, że tenże żądał od Brzeziakiego wyjaśnienia rozpuszczonych przez Brzeziakę pogłosek, jakoby pożyczyciela ona pieniądze dla panny Chrzanowskiej. Brzeziaki stanowczo temu zaprzeczył.

Zofja i Elżbieta Chrzanowskiej, córki dyrektora Chrzanowskiego, zeznają, że jakkolwiek Brzeziaka bywała u ich matki, lecz pieniędzy od Brzeziakiej nie pożyczyciela.

Od Wł. Pfeifra, krewnego pożyczyciela ona pieniądze, mówiąc, że bierze je dla panny Chrzanowskiej.

Weychert, naczelnik kontroli drogi terespolskiej, oświadcza, że B. wcale nie znał i że podpis jego na wekslu jest sfałszowany. Brz. przyznaje, iż podpisała Weycherta na wekslu.

Styczyński Aleksander, służący Brzeziakich, nastregczył Chońskiego i Wrzoska, którzy jej pożyczyciela pieniądze. Brz. miewała ataki omdlenia.

Waszkiewiczowa chwali Brz., jako dobrą panią, kochającą męża i dzieci.

Cecylja Domani zeznała, iż Brzeziacy żyli ze sobą dobrze. Brz. pożyczyciela od świadka pieniądze i obecnie jest jej jeszcze winną kilkaset rubli. Pożyczyła też bez jej wiedzy u Niedźwieckiego na jej imię 1000 rubli. Raz znowu wzięła Brz. od Damiani pieniądze na kwit męża, który, jak się później wyjaśniło, kwitu tego nie podpisywał i robił potem świadkowi wyrzuty, jak mogła pożyczyciela pieniądze, nie zapytawszy go, czy ich żądał.

Dr. Vacqueret. Gdy się dowiedział, że Brzeziaka wyłudzone od niego pod pozorem, że są potrzebne dla panny Chrzanowskiej, weksle, puściła w obieg między lichwiarzy, Vacqueret wezwał ją do siebie i zapytywał co to znaczy. Wówczas Brzeziaka zaklinała się na dzieci i męża, że pogłoski o wekslach są fałszywe. Ufał Brzez. i nie przypuszczał, aby zdolną była dopuścić się takich czynów.

KRONIKA.

Wydział „Sokoła“ ogłasza: Na pogrzeb śp. dr. Żegoty Króweczyńskiego mają się zgromadzić wszyscy druhowie dziś w piątek d. 3. bm. o godz. 2. popoł. w sali Sokoła w zwykłych ubiorach (nie sokolich) z agrafą przypiętą do lewej piersi.

Sp. dr. Żegota Króweczyński w ostatnich notatkach upraszał, aby podczas pogrzebu zaniechano mów i składania wieńców, fundusze zaś przeznaczone na wieńce aby przeznaczono na związek sokolstwa polskiego.

Na rzecz tow. „Szkoły ludowej“ złożył Wład. hr. Koziebrodzki, poseł do Sejmu i Rady państwa kwotę 100 zł., jako wkładkę członka założyciela.

Z uniwersytetu. Stopień magistrów farmacji na uniwersytecie Jagiellońskim otrzymali pp. Tadeusz Szymański, rodem z Dukli, i Jan Zennerman, rodem z Rzeszowa.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Wejście w świat“, komedia w 3 aktach Z. Przybylskiego.

Spadek. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa do spadku po zmarłym około r. 1794 w Warszawie hr. Kazimierzu Szembeku, Józefa, Ignacego, Domicelę i Salomeę Myszkowskich oraz Antoninę Rylską.

Kradzież na poczcie w Krakowie już się wyjaśniła. Popętnił ją, niestety inteligentny człowiek, młody chłopak, przed którym świat stał otworem, na podstawie stanowiska już zajmowanego w klasie urzędniczej i studjów prawniczych, które kończył właśnie. Do karygodnego czynu tego miała go pchnąć kosztowna znajomość z jakąś damą wątpliwej wartości. Wykryje pobudki tego haniebnego czynu zresztą proces, który zapewne w tej odbędzie się kadencji. Sprawca tej kradzieży, który znajduje się już w więzieniu śledczym, nazywa się Stanisław Skąpski i był asystentem pocztowym.

W Tarnopolu d. 1. bm. odprawiono staraniem „Gwiazdy“ żałobne nabożeństwo za poległych w r. 1863. Podczas mszy spiewało tamtejsze towarzystwo muzyczne, a na dochód weteranów z roku 1863 zebrano około 30 złr.

Do stryjskiego oddziału tow. „Rodzina“ przystąpili na r. 1893 jako członkowie wspierający: dr.

Włodzimierz Aichmüller adwokat krajowy, Józef Aichmüller właściciel apteki, Ludwik Bartkiewicz inżynier i naczelnik ogrzewalni, Stan. Dienstel restaurator kolejowy, Ludw. Göttinger burmistrz miasta, Karol Jahr aptekarz, Bron. Kornicki obywatel, Kosterkiewicz kupiec, Marc. Manasterski starosta, kanonik Ollender, dr. Antoni Papiński lekarz, dr. Karol Petelenz dyrektor gimn., Gustaw Rużiczka naczelnik materiałowego magazynu, dr. Serkowski fizyk pow., Michał Słóarski inżynier i przedsiębiorca.

Z Nowego Sącza otrzymaliśmy pismo następujące: Wdzięczni jesteśmy korespondentowi za umieszczenie wzmianki o stosunkach w chórze naszym przy opisie wieczorku z 21. bm. w „Sokole“. Prostuśmy tylko tę okoliczność, że na wieczornicy sokolej było 3 członków chóru, a więc o gremialnym usunięciu się tegoż nie ma mowy, atoli prawdą jest, że członkowie chóru, których jest 24, składają się ze samych „Sokołów“ i że gdyby nie 2 tj. panowie D. i S. (jawni antagoniści prezesa naszego), którzy przez chórzystów na ucho wicherzycielami przezwani zostali, i do których niestety i kierownik chóru się przyłącza, wszystko utrzymałoby się w karcach karnośći sokolej. Nas prawych Sokołów jest znaczna większość, nie dajemy się majoryzować, lecz podajemy się przepisom „Sokoła“ i działamy łącznie z nim i na jego pożytek. *Członkowie chóru, którzy są prawdziwymi Sokolami.*

Rezultat podróży dra Dunikowskiego. Dnia 21. grudnia rz. odbyło się we Lwowie zgromadzenie posłów do Sejmu i do Rady państwa, z których grona i polecenia prof. dr. Dunikowski badał przed kilku miesiącami stosunki polskie w Ameryce. Przedewszystkiem komitet się ukonstytuował, wybierając stałym prezesem ks. Adama Sapiechę, wiceprezesem hr. Miecz. Reya, sekretarzem dr. Dunikowskiego. Następnie z wielkiem zajęciem przysłuchiowano się sprawozdaniu dr. Dunikowskiego z jego podróży; wreszcie przystąpiono do dyskusji nad wnioskami delegata.

Jakkolwiek ostateczna decyzja w tej mierze zapadnie dopiero podczas zebrania się Sejmu galicyjskiego i sprawy roztrząsane nie nadają się jeszcze do szczegółowej publikacji, to przecież jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu podać niektóre momenty tych, tak bardzo nas obchodzących rozpraw.

1. W najbliższej przyszłości założyć się w Chicago internat polski ze szkołą średnią, rodzaj małego seminarjum, celem wychowania w duchu patriotycznym i katolickim tegich kandydatów do stanu duchownego. Wychowawcy tegoż otrzymają gruntowne wykształcenie, aby się mogli następnie udać na kursa teologiczne. Zgromadzenie przyjęło z radością do wiadomości oświadczenie hr. Reya, że już rozporządza na ten cel sumą półtora miliona franków. 2. Założenie organizacji, któraby łączyła zarówno Zjednoczenie, Związek, jak też w ogóle wszystkie towarzystwa polskie z krajem. Celem organizacji będzie tylko pielęgnowanie polskiego ducha narodowego i staranie się o podniesienie poziomu oświaty. 3. Zaoptowanie czytelników polskich w Ameryce w książki i rozszerzanie instytucji Macierzy polskiej na Amerykę. 4. Założenie polskiego towarzystwa ubezpieczeń i polskiego banku w Ameryce. 5. Urządzenie racjonalnej kolonizacji, celem odciążenia wychodźców od zbytniego natłoku do miast, wytwarzającego tylko proletarijat. 6. Staranie się u stolicy apostolskiej o większe uwzględnienie potrzeb kościoła polskiego, a przedewszystkiem o mianowanie choć jednego Polaka biskupem terytorjalnym w Ameryce. (*Gazeta Katolicka* w Chicago z 12. stycznia 1893 r.)

Ślub. W Warszawie odbędzie się 11. bm. ślub panny Zofii Bogusławskiej, córki Władysława, zasłużonego publicysty, z p. Stanisł. Kozłowskim, autorem „Albera wójta“ i „Kazimierza i Esterki“.

Dramat na latarni morskiej. Z Lezardrieux (Cotes du Nord we Francji) donoszą: D. 5. stycznia wszedł dozorca Jean René Le Meyel wraz z towarzyszem swoim Le Roy na latarnię morską na skałach Douvres, ażeby zapalić ogień. Schodząc na dół, pośliznął się i spadł z wysokości 40 metrów na dół i zabił się na miejscu. Le Roy nie mógł wrzucić ciała towarzysza do morza naprzód z szacunku, a potem z obawy, aby go nie posądzono o morderstwo. Z powodu tego, że obok latarni nie przepłynął żaden okręt, a sygnały nie mogły, musiał pozostać z trupem całe dwa tygodnie. Dopiero po dwóch tygodniach zjawiała się łódź jednego z inżynierów i zabrała ze sobą bliskiego oblakania Le Roy'a. Musiano go oddać do szpitala.

Z Podola rosyjskiego donoszą do *Dziennika Pozn.*, że dr. Jodko, utrzymujący stację kuracyjną w Kamionce, otrzymał w sierpniu r. p. od gubernatora rozkaz, żeby ani on z chorymi, ani chorzy między sobą w zakładzie nie ważyli się rozmawiać po polsku. Za pierwszym tego rodzaju przewinieniem zapłaci p. Jodko 300

rubli kary; za drugim zakład zostanie zwinęty! Przepisu tego podczas letnich miesięcy pilnuje osobny delegat policyjny, pomocnik komisarza częstkowego. Później, po zamknięciu sezonu kuracyjnego, otrzymał p. Jodko nowy ukaz: że nie wolno mu będzie otwierać zakładu, „dopóki nie będzie wszystko w porządku.“ Na zapytanie p. Jodki, co znaczy „dopóki nie będzie w porządku?“ — odpowiedziano, że dopóki cała służba w zakładzie, w restauracji, bufecie itd. nie będzie rosyjska. Wiedzieć zaś należy, że chorzy, leczący się w Kamionce, bywają tylko Polacy.

W majątku księcia Wittgensteina na Podolu w październiku rp. aresztowany został rządca dóbr p. Przybyłowski i dotąd pozostaje w więzieniu. Ponieważ przyczyna aresztowania dotychczas niewiadoma, przypuszczają należy fałszywą denuncjacją polityczną.

Z osad polskich w Ameryce. „Polonia w Ameryce“ donosi:

Toledo, O. W. Duquesne, Pa., został niemiłosiernie poturbowany A. Waszko przez K. Radzińskiego. Pokłócili się oni o dziewczynę. Radzińskiego wpakowano do więzienia, gdzie siedzieć będzie tak długo, zanim przeminie obawa, że Waszko umrze.

* Ks. M. Grochowski w Minto, N. D., odmroził sobie w Boże Narodzenie twarz i nos.

* Tow. narodowe pod opieką św. Jadwigi w Poznaniu, Wis., przystąpiło do Związku N. P. jako grupa 202.

* W parafii polskiej w Brooklynie, N. Y., zanosi się na nowe zmiany; ks. Machnikowski wyjechał do Philadelphji i podobno na stanowisko wikarego w Brooklynie już nie wróci.

* W pewnej szulerni w Braddock, Pa., został śmiertelnie pokaleczony Polak Michał Sieradzki.

* W dniu Bożego Narodzenia odbyły się przy Fort Hamilton, N. Y., pływackie popisy, w których brało udział dwóch Polaków Adamski i J. Gumski. W pokrywającej się lodem wodzie przepłynęli oni z 50 łokci, przyczem Adamski wyprzedził wszystkich o 10 sekund. Niezwykłemu sportowi przypatrywały się tłumy ludzi, którzy zwycięcę powitali hucznymi oklaskami.

* We Phoenixville, Pa., nie myślą Polacy stawiać polskiego kościoła, gdyż jest ich tam zaledwie 34 rodziny a nie, jak mylnie doniosło jakieś pismo, 350 familij. Przyjechał tam jakiś oszust i zebrał podstępny sposobem 350 dolarów na jakiś niby kościół, lecz o osobnej polskiej parafji w Phoenixville dotąd mowy być nie może.

Zabranie towarzyskie dla członków Towarzystwa pedagogicznego i Kółka gimnastycznego śpiewackiego nauczycieli szkół ludowych i ich rodzin z współdziałaniem p. M. Braunseis, Piorkiewicz, Wierzbickiej, pp. T. Borkowskiego, Trzeńskiego, Chrzanowskiego i chóru miesznanego „Koła nauczycieli lwowskich“ odbędzie się w sobotę 4. bm. w sali szkoły im. St. Staszica.

Z powodu zamieci wstrzymany został wczoraj ruch pociągów na przestrzeni Nowy-Sącz Now, Zagórz, tudzież Zagórzany Jasło-Gorlice.

W czytelnicy dla kobiet wygłosi w sobotę 4. bm. p. Stan. Rossowski studjum krytyczne o poecie węgierskim Petőfim.

Wydział towarzystwa prawniczego lwow. zaprasza na walne zgromadzenie, które się odbędzie w niedzielę 19. bm. o g. 4. popołudniu w lokalnościach Towarzystwa. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, p. Lewandowski. 2. Sprawozdanie z czynności wydziału za r. 1892, p. Lewandowski. 3. Zamknięcie rachunków za r. 1892, p. dr. G. Małachowski. 4. Uchwalenie budżetu na r. 1893 p. dr. G. Małachowski. 5. Sprawozdanie biblioteczne za rok 1892, p. dr. Karol Stromenger. 6. Wybór prezesa. 7. Wybór komisji rewizyjnej. 8. Wniosek wydziału w sprawie układu z redakcją „Przeglądu prawa i administracji“ co do uznania tego czasopisma za organ Towarzystwa, p. dr. A. Balko. 9. Wybór 12 wydziałowych i 6 zastępców. 10. Wniosek wydziału w sprawie przyczynienia się do kosztów urządzenia powszechnej wystawy krajowej w roku 1894. 11. Wnioski członków.

„Nasza sztuka“. Wczoraj pojawił się drugi numer tego pisma poświęconego sztukom pięknym. Redaktor p. Rom. Stan. Lewandowski nieposkąpił pracy, to też zeszyt najnowszy bynajmniej nie ustępuje pierwszemu.

Na czole numeru zamieszczona jest sylwetka śp. Lud. Marka z portretem, dalej znajdują się recenzje z „Salonu“ lwowskiego, z teatru, korespondencje z Wiednia i z Krakowa i drobne notatki artystyczne.

Z Podgórz piszą: D. 30. stycznia w naszym nowym gimnazjum zakończono pierwsze półrocze w sposób uroczysty rozdaniem świadectw i wręczeniem nagród zakupionych przez grono obywateli, uczniom najpilniejszym i wzorowo się prowadzącym. Do młodzieży przemówił w obecności całego grona kierownik zakładu, zachęcając ją

do sumiennej i gorliwej pracy. Nagrody otrzymali: z I. A. Papierowski Zdzisław (Historję polską przez Marjana z nad Dniepru); z I. B. Lokański Henryk (to samo); z II. klasy Utschik Adam (Pieśń o ziemi naszej z ilustracjami).

O Bartenjewie donosi Kraj: Podaną przez niektóre gazety wiadomość, że Bartenjew, znany z procesu o zabójstwo Wisnowskiej, znajduje się obecnie na Kaukazie, gdzie służy w pułku dragonów, w jak najsurowszych warunkach, listem do redakcji gazety *Sviet* prosi p. A. B. donosząc, że Bartenjew w kwietniu r. z. przybył do Omska, gdzie zaliczony został do 5. rotę miejscowego batalionu rezerwowego i odtąd tam przebywa. Całą drogę z Warszawy do Omska odbył Bartenjew w towarzystwie siostry, bardzo wygodnie. W Omsku utrzymuje stosunki towarzyskie z lepszymi sferami towarzyskimi, przyjmuje u siebie i z powodzeniem uprawia grę na klarnecie. Służbę wojskową pełnić musi, ale wogóle żyje sobie wcale dobrze i wesoło.

Nikt jej nie chce. W Paryżu znajduje się mała uliczka Panamska „Rue de Panama“, mieści się ona, jak przez ironję w dzielnicy „Złotej kropki“ — „Goutte d'or“. Mieszkańcy jej wnieśli teraz podanie do rady miejskiej, prosząc o zmianę kłopotliwej nazwy.

Zjazd delegatów akademii i towarzystw naukowych niemieckich, odbył się 29. zm. w Lipsku. Celem tego zjazdu było utworzenie międzynarodowego związku dla przygotowania i wykonania wielkich przedsięwzięć naukowych, których dotychczas z powodu braku należytej organizacji wykonać nie było można. Życzeniem inicjatorów tego zjazdu jest połączenie wszystkich wielkich towarzystw naukowych na całej kuli ziemskiej. Projekt statutu takiego związku przedłożyła akademja wiedeńska, który też z małymi modyfikacjami został przyjęty. Uchwały obowiązują na razie te ciała naukowe, które na zjeździe lipskim były reprezentowane. Akademję berlińską reprezentowali Auwers i Mommsen, getyńską Ehlers i Herm. Wagner, saską Leskien, Ad. Mayer i inni, wiedeńską prof. Huber, Suess, Hann i Hartel.

Treść 3 nr. „Przyjaciela Ludu“: W imieniu prawyborców, napisał Piotr Wlazło. — Świadczenie prawdy, (Dokończenie) napisał Jan Szmyd z Młynka. — Dzieci polskie pod zaborem Prusaka. — Kółka rolnicze. — Dla jadących do Ameryki, (Dokończenie) napisał Toperek. — Listy do „Przyjaciela Ludu“: Z nad Wisły, (Dokończenie) napisał Czytelnik z nad Wisły; z Zaborowic w styczniu 1893, napisał Zaborowianin. — Opowiadanie Macieja Mazura, powiastka. — Do wiadomości posłów. — Z kraju i ze świata polityka. — Nowiny — Odpowiedzi Redakcji. — Pod sąd ludu, napisał Bolesław Wysłouch.

Z Poznania donoszą: D. 30. stycznia nad ranem zmarł Jan Mieczkowski, syn Józefa i Zofji z Kucharskich z Ciborza, bratanek śp. ks. Mieczkowskiego, a zmarł skutkiem zacczadzenia się gazem węglanym z pieca. W ezwartek rano wrócił wraz z p. Bolesławem Domaradzkiem z zabawy w Brodnicy i obaj położyli się na spoczynek w domu śp. Jana P. Domaradzkiego zdołano wczesną pomocą lekarską utrzymać przy życiu i zdrowiu, drugi przeleżał w zupełnej agonji cały czas aż do zgonu, mimo najusilniejszych starań lekarskich. Zgasło młode życie, dopiero do całkowitej pełni się rozwijające, u był nam człowiek w młodzieńczym wieku, wiele obiecający.

Ostrzeżenie z liczeniem pieniędzy. Zwyczaj liczenia pieniędzy papierowych przy zwilżaniu palców ustami, przyprawił temi dniami o śmierć 28-letniego komisarza Gustawa Schmeterera w Wiedniu. Niedawno miał on do przeliczenia wiele not bankowych i państwowych. Wróciwszy wieczorem do domu, uczuł dotkliwe klucie w dolnej wardze. Z razu nie zwracał uwagi na to, gdy po kilku dniach utworzył mu się na ustach ogromny wrzód krwawy. Wtedy dopiero wezwano pomoc lekarską, która wszakże była już spóźnioną. Nieszczęśliwy zmarł wśród okropnych cierpień, pozostawiając w rozpacz młody małżonkę.

N A D E S Ł A N E.

Trzech panów, nie mogących brać udziału w zabawie urządzonej d. 1. bm. przez stowarz. rękodz. lwowsk. „Gwiazda“, złożyło na fundusz inwalidów, wdów i sierót 3 zł., cierpiących okropną nędzę wśród ciężkiej zimy.

Muza dla prenumeratorów Kurjera Lwowskiego kosztuje z przesyłką pocztową 40 ct. Jest to najlepszy kalendarz. Pieniądże za „Muze“ najlepiej posyłać wraz z prenumeratą.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 3. lutego. Projektowany przez ks. Chotkowskiego zjazd katolików w Krakowie nie przyjdzie do skutku.

Cesarz przyjmował wczoraj na półtoragodzinną audjencji ministra Wekerlego.

W programie rządowym, który jutro będzie opublikowanym, nie ma mowy o reformie wyborczej w ogóle ani o zaprowadzeniu wyborów bezpośrednich.

Delegacje mają być zwlane na maj albo czerwiec do Wiednia.

Dzisiaj ma być wniesiony w parlamencie projekt traktatu handlowego z Serbją.

Rada państwa ma obradować do 24. marca.

Cesarz przyjmował wczoraj na dłuższej audjencji ks. Ferdynanda bułgarskiego.

Pisma ogłaszają treść wniosku Romańczuka, który tenże dziś wnieść ma na posiedzeniu Izby odnośnie do reformy ordynacji wyborczej.

Wniosek domaga się pomnożenia ilości posłów z Galicji o 10, a to 7 z wschodniej a 3 z zachodniej Galicji. Na 105.000 mieszkańców przypadłoby w Galicji 1 poseł, zaś w innych na 72.000 mieszkańców.

Wied-n 3 lutego. Koło polskie odbyło wczoraj bardzo zajmujące posiedzenie. Zupełnie niespodziewanie uchwalila większość, że będzie głosować w myśl wniosku Pernerstorfera co do interpretacji §. 2. o zgromadzeniach.

Hofmokr domagał się kreowania dyrekcji kolejowej w Stanisławowie.

Dawid Abrahamowicz polemizował z Lewickim, który popierał wniosek Pernerstorfera i oświadczył, że gdyby Koło uchwalilo ten wniosek, musiałby się wstrzymać od głosowania w pełnej Izbie.

Przemawiali dalej Hofmokr za wnioskiem Pernerstorfera, Roszkowski, który wykazywał mylne zapatrywanie najwyższego trybunału co do pojęcia „gość“ na zgromadzeniu.

Czajkowski oświadczył, że jakkolwiek nie jest reakcjonistą, jest przeciwny wnioskowi Pernerstorfera.

Rutowski w dłuższym przemówieniu wykazał potrzebę zmiany ustawy o zgromadzeniach.

Piniński, Abrahamowicz i Rajski oświadczaają się przeciw rezolucji.

Nareszcie przemówił i Szczepanowski za wnioskiem Pernerstorfera, poczem Koło uchwalilo ten wniosek 17 głosami przeciw 12.

Rozpoczęto obrady nad etatem ministerstwa sprawiedliwości.

Madejski zażądał interwencji Koła, aby auskultantów sądowych natychmiast honorowano. Nikt nie chce wstępować do sądu, wytrawne siły usuwają się.

Belgrad 3. lutego. Baletnica paryska Subra pozysza Milana o zapłacenie ćwierć miliona franków. Rejentcja nie chce uznać tego „rachunku“.

Paryż 3. lutego. W procesie panamskim zapadnie wyrok 9. bm.

Antysemita Guerrin został uwięziony pod zarzutem oszustwa.

Rzym 3. lutego. Parlament uchwalil wydanie sądowi posła Deserbi, skompromitowanego w krachu bankowym.

Gioliotti oświadczył, że min. Rudini nigdy nie miał związków z bankiem Romana.

NADESŁANE.

Choroby weneryczne jak: upławy, wrzody i t. p. leczy szybko i grantownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Zółkiewska l. 21. I piętro Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 Honorarium usiarkowane.

Zwracamy uwagę właścicieli

Obligacji zagranicznych

jakoto: Listów zastawnych Królestwa Polskiego Papierów rosyjskich, 6% Pożyczki bułgarskiej i t. d iż obligacje te do 31. Marca br. mają być

ostemplowane.

Przyjmujemy przeprowadzenie takowego i udzielamy informacji co do ustawy dotyczącej.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

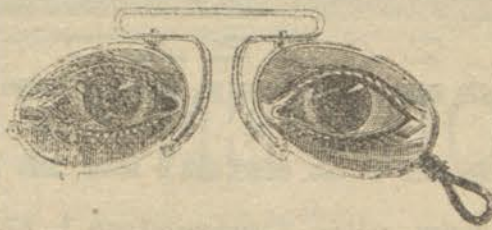
Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu.

Paulina Lachner Kościelecka

od 15 lat nauczycielka szkoły muzycznej Marka, udziela lekcji gry na fortepianie, oraz w zbiorowych lekcjach gimnastykę palców i ręki, celem pewnego i szybkiego uzyskania należytej techniki, a mianowicie podług sławnej metody Jacksona i Ernsta, zaleconej przez Kullaka, Hillera, Moschelesa Joachima i innych. Mieszka obecnie przy ulicy Akademickiej l. 24. I piętro.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Koperaktem“ pl. św. Ducha. Najtańsze i różnorodne okulary, okulary, lornetek, bioklil, barometrowe termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Receptacje najrychleji i najdokładniej.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi posp.		Pociągi osobowe		Pociąg posp.
	Godz.	Min.	Godz.	Min.	
Z Krakowa	6-01	9-50	9-01	6-46	9-39
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	—	—
Z Podwołoczyk i Brodów (na dworzec główny)	—	9-57	9-40	7-21	—
Z Podwołoczyk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	9-45	9-17	6-55	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-42	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Hliboki	10-09	—	—	—	7-06
Z Nowosielicy	—	—	7-56	—	7-06
Z Słobody rungarskiej	10-09	—	—	1-42	—
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-42	7-06
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	—	9-16	2-25	—
Z Szczy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	—	9-16	2-35	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	—	—	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Strycja	—	—	9-16	—	1-41
Z Sokala i Belzca	—	—	—	—	4-40
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	8-23
Z Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-56
Do Podwołoczyk i Brodów (a dworca głównego)	9-58	—	9-41	10-26	—
Do Podwołoczyk i Brodów (a Podzamcze)	9-10	—	10-02	10-3	—
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Husiatyna via Halicz	6-36	—	—	3-22	—
Do Słobody rungarskiej	6-36	—	9-56	9-22	10-56
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Hliboki	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Radowic	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Kimpolungu	6-36	—	—	3-22	—
Do Strycja, Chyrowa, Nowego Sącza i Szczy	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Strycja i Stanisławowa	—	—	—	10-21	7-41
Do Strycja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6-16	—	7-41
Do Belzca i Sokala	—	—	—	—	9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-36

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 24 w południe, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11-25 przed południem.

WYSTAWY i MUZEA.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dniu powszednim 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dni 20 ct., w niedziele otwarte od 10—5 wstęp wolny.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

MUZEM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Ceraty na meble, stoły, wózki podłogę i przed umywalnie.



Chodniki gumowe ceratowe i korkowe.

Prześcieradła gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

R. KRIMMERA
Lwów, Hotel Francuski.

SASKIE POŃCZOCHY i SKARPETKI dla pań, mężczyzn i dzieci poleca handel płócien **JANA RIEDLA** we Lwowie.

KALOSZE tylko prawdziwe rosyjskie **PARASOLE** wełniane, półjedwabne i czyste jedwabne **PAZIE** (do podpięcia sukni) patentowe francuskie poleca magazyn nowości **Wrześniowski & Włodek** Lwów, ul. Halicka 4. (dawniej pod królem Sobieskim).

J. IHNATOWICZ Lwów sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 2.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pęknięcia. Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie do obuwia i skór miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeşowy nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy. Flaszka po 10, 15, 25, 30 i 50.

Farby do stempli niebieska, fioletowa, czerwona i czarna. Flaszeczka po 50 ct.

ATRAMENT do znaczenia bielizny bez gumy. Flaszeczka 30 cent.

Nowo otworzony Skład sreber chińskich z renomowanych fabryk z gwarancją długoletniej trwałości po bardzo niskich cenach poleca **D. Koñnierski** plac Marjański 1. 3. od ulicy Krętej obok hotelu Żorza. Ilustrowane cenniki na żądanie gratis i franco.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Przez cały rok funkcjonujący **Zakład wodoleczniczy „Majówka“** poczta Lwów, poszukuje **Rzadczyni** w dziale gospodarstwa domowego. **Młodego człowieka** z dobrem piśmem do czynności kancelaryjnych. 239

„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA KORONAMI“ 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Wanny długie po ztr. 16— i 18—, niasidowe po ztr. 6-50 i 7-50 poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.)

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje **biuro Świderskiego** w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Wagi i ciężarki wszelkiego gatunku przyjmuje do naprawy i ocechowania **Piotr Momecki** we Lwowie Chorażczyzna 19.

Przy ulicy **Łyczakowskiej 1. 22.** nr. drzwi 67. na drugim piątrze jest zaraz do wynajęcia **pokój kawalerski z wiktami lub bez.**

Piekarnia pierwszorzędną o sześciu podwójnych piecach z wszelkimi przyrządami i pemieszkaniami wraz z wozownią zaraz do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w handlu p. **Webera Józefa** Rynek 1. 40. 233

Ekspedytorka lub **ekspedytor pocztowy** rutynowany telegrafista, znajdzie zaraz umieszczenie. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przyjmuje **ck. urząd pocztowy i telegraficzny** w Probużnej. 227

Osoby inteligentnej, przystojnej poszukuje na wieś wdowiec do zarządu domem. Zgłoszenia: „Przyjaciel“ post. rest. Przemysł. 226

Na długie wieczory zimowe! **Najświeższe Nowości!!!** **Wypożyczalnia książek i NUF** **STANISŁAWA KÖHLERA** we Lwowie, ul. Batorego 1. 28. Abonament (3 tomy na raz) 40 cent. miesięcznie. **Kaucja** 1 złr. Na prowincję (10 tomów naraz) abonament 1 złr. miesięcznie. **Kauja** 5 złr. **Najnowszy katalog właśnie opuścił prasę.** **Zapisywać się można codziennie.** **Nuty** 6 kawalków na raz 50 ct. miesięcznie. **Kaucja** 1 zł. **Telefon** nr. 52.

Apteka do wydzierżawienia Zgłoszenia przyjmuje: do L. 201 **Centralne biuro Ogłoszeń** Lwów, Kopernika 11. 238

Panienci do pomocy przy wyłożeniu nut i książek poszukuje **handel Stanisława Köhlera** Batorego 28.

Handel korzenny i win **Karola Köhlera** w Samborze poszukuje pomocnika handlowego od 1. marca; wdający po niemiecku na pierwszeństwo. 231

Kompletna maszyna wody sodowej wraz lodownią muirowaną, położoną w śródmieściu zaraz za 4000 złr. do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje **Wny Chabazany** Stryj. 230

Mężczyzna, lat 27, z płacą 600 złr. z prawem do awansu i emerytury życzy sobie posłużyć uzdolnioną w kraje, która zechciałaby prowadzić pracownie. **Labor.** Lwów, poste restante. 241

Getujący uczeń V. klasy niemieckiego gimnazjum (chrześcijanin) poszukuje tekeji. Adres: **Akademicka 1. 22.** drzwi nr. 15. II. piętro. 237

Handel towarów korzennych połączony z pokojem do śniadań **Karola Arvaya** w Drohobyczu poszukuje **pomoenika.** Oferty z fotografią pożądane. 239

Praktykant potrzebny w cukierni **Zygmunta Majewskiego** (d. J. Obchla) w Nowym Sączu. 228

Biuro wywiadowcze **Stanisława Sataly Sykstuska 6** poleca rządów ekonomicznych, leśniczych, ogrodników, gorzelników, bony, panny służące i sługi wszelkiego rodzaju. 255

Ulica Gródecka 13. (obok kościoła św. Anny.) Nowo otworzona **mielczarnia** poleca znakomitą kawę, herbatę, przekąski, oraz abonament na wikt jak najtaniej.

Biuro koncesjonowanego budowniczego **Leopolda Warchałowskiego** ul. Ormiańska 1. 2. wykonuje plany kosztorysy, obejmuje i wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres budownictwa. Przyjmuje kierownictwo, kontrole, nadzór nad budowaniami. 201

Wszelkie książki szkolne kupuje, sprzedaje i zamienia pod najkorzystniejszymi warunkami **jedyna katolicka antykwnaria** **Stanisława Köhlera** we Lwowie, ulica Batorego 1. 28.

Fortepiany, pianina, cytry najtaniej sprzedaje, pożyczają, mienia, kupuje **Kalinowski** metr kompozytor cytry. **Zulińskiego 6.** parter 250

Prawnik, z dwuletnią praktyką, biegły w koncepcie, szuka miejsca u adwokata, notariusza, w sądzie gdziekolwiek bądź. Adresa odwrotną pocztą **M. F. Stanisławów, Wołczyńska 4.** 245

Praktykant do zawodu **mechanicznego** będzie przyjęty. **Bochnik Uniwersytet** Lwów. 246

Nowość! Ubezpieczenie (Zylociowe) ludowe (bez oględzin lekarskich.) **Wpłaty tygodniowe** począwszy od 10 cent. **Bliższej wiadomości** udziela bezpłatnie: **Adolf Mehr** Lwów, Kościelna 1. 1. 248

Potrzebna jest osoba, która się zajmie kuchnią, szyciem, porządkami domowemi **Wiadomość** plac Chorażczyzny 4. pierwsze piętro. 249

Pomieszkanie ciepłe i zaraz dają osobie przyjemnej, inteligentnej i uczciwej. **Żądam** tylko przygotować codziennie rano dziewczynkę do szkoły. Adres zgłoszeń od 12 1/2 do 1 1/2 gmach teatralny brama 3 drzwi 1. 2. półpiętro po prawej stronie. 247

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoje z przynależnościami **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje **Zarząd realności Emilia Bora** miljana **Brajera** Ulica **Brajerska 10** 97

Poczną Łyczakowska 1. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. 237

4 pokoje i kuchnia **Długosza 23.** 147

W willach na **Kastelówce** za szkoła **Marji Magdaleny** zaraz do wynajęcia: w willi 1. 20. **Sutereny** kuchnia, parter 4 pokoje z kuchnią i spiżarnią, 1. p. 4 pokoje z kuchnią i spiżarnią, przedpokojem i 2 balkonami. II. p. pokój z kuchnią i pokój kawalerski. **Willi** ta jest do sprzedania za złr. 17000. **Ogród** dla każdej partji. **W willi 1. 22.** **Sutereny** pokój z kuchnią z osobnym wejściem, II. p. pokoj kawalerski. **Willi** ta jest do sprzedania za złr. 13000. **Bliższej wiadomości** udzieli **biuro budowniczego Leopoldońskiego** plac **Kapitulny 1. 7.** II. p.

Ważne dla dam! **Po umiarkowanych cenach** na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. **Przyjmuje** się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego **leżenie.** **Nauka** tuteju **francuskiego.** **Piekarska 28.** II. piętro.

ZAKŁAD „HORTENZJA“ Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11. przyjmuje zamówienia na wszelką toaletę damską z materji laskawych **P. T. Klientek** lub własnych, wykonuje zamówienia najstaranniej według oryginalnej metody **Worth'a** po cenach możliwie najniższych. W zakładzie zaprowadzoną jest wzorowa szkoła kroju tegoż systemu. Zakład przyjmuje zamówienia na kompletne wyprawy.

WINA tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jakoteż i zagraniczne poleca **JAN LUDWIG** handel win założony w roku 1811 ulica **Krakowska 1.** we Lwowie. 7 **Taniej niż we wszystkich droguerjach.** **Główny skład materiałów aptecznych i perfum** **Jana Górnego & Tadeusza Pilarskiego** Lwów, plac **Marjański** Hotel **Żorza** poleca **Kalodont Sarga** tuzin zł. 2-90 oryginalny sztuka 28 ct. **perfumy i pudry.** **mydła Aetkinsona, Pinauda, Ixora, Piverta** po cenach fabrycznych. **Crém Simona** słoik 90 ct. — Na prowincję przesyłki odwrotnie.

DENTYNA cena flaszki 80 ct. najlepsza w świecie woda do ust, zapobiegająca radykalnie bolom zębów, odświeżająca jamę ustną i wzmacniająca dźasia. Do nabycia jedynie w składzie materiałów **Leopolda Lityńskiego** we Lwowie **Kopernika 2.** Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą.

Srodki desinfekcyjne mianowicie: **Kwas karbolowy** w kryształach „ „ rozpuszczony, „ „ surowy płynny, **Wapno karboionowe,** „ phenilowe, „ chlorowe, **Proszek desinfekcyjny,** **Dwusiarczan wapniowy,** **Siarczan żelaza,** **Antibacterion biały i czerwony** **Papier klozetowy,** **Kreolina „Brockmanna“** poleca **ALOJZY HÜBNER** Lwów, Rynek 1. 38.

PAPÉE & KOŚCICKI we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2. **Komisowe składy hurtowne** towarów tylko najlepszej jakości **HERBATY** firmy **Wogau i Spółki** w Moskwie. **KAWY** pod godłem „Syrjusz“. **Kakao w proszku** **F. Korffa & Spółka,** — Delft-Amsterdam. **CZEKOLADY.** **Amédée Köhler & Syn,** Losanna i **Menier** w **Parryzu,** **Koniaki wyberne.**